Cena numeru 10 groszy

Opłacono gotówką z góry

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski"

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 10 || Wąbrzeźno, wtorek dnia 24 stycznia 1939 || Rok 21

Rząd węgierski może liczyć na naszą życzliwość w sprawie Rusi

WARSZAWA. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu Marszałek zawiadomił Izbę o nadejściu od p. Premiera odpowiedzi na niektóre interpelacje poselskie. W odpowiedzi na interpelację w sprawie wspólnej granicy polsko-węgierskiej i wypadków na Rusi Podkarpackiej p. minister Beck nadesłał następującą odpowiedź.

„Rządowi polskiemu znane są dążenia rządu węgierskiego do odzyskania Rusi Podkarpackiej i stworzenia w ten sposób wspólnej granicy z Polską.

Jak długo rząd węgierski będzie aktywnie wysuwał to zagadnienie, liczyć się może zawsze z życzliwym stanowiskiem rządu polskiego w sprawie tych pretensyj. Rząd polski w obecnym stanie rzeczy nie zgłasza żadnych pretensyj terytorialnych w stosunku do Czechosłowacji. Rząd obserwuje rozwój wypadków na południowym stoku Karpat i gdyby sytuacja tam wytworzona miała w czymkolwiek zagrażać interesom Polski, przedsięweźmie odpowiednie kroki do usunięcia tej groźby".

Dalsze wysiedlenie Polaków w Niemczech wstrzymane

Jak donosiliśmy, Związek Polaków w Niemczech interweniował dwukrotnie w ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy w sprawie wysiedlania przez władze administracyjne Polaków z ziem pogranicza, zamieszkałych od wieków przez ludność polską.

Po drugiej interwencji Związek Polaków w Niemczech otrzymał dnia 21 stycznia 1939 roku z ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy telefoniczne zawiadomienie, że:

w następnym czasie nie zostaną dokonane żadne dalsze wysiedlania; sprawa zaś dotychczasowych wysiedleń obywateli niemieckich narodowości polskiej ulegnie rozpatrzeniu.

Tak więc odpowiedź, udzielona Zw. Polaków w Niemczech przez ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy, daje przynajmniej gwarancję, że dalsza akcja usuwania Polaków z ich ojcowizny zostanie wstrzymana.

Czekamy teraz na rozpatrzenie dotychczasowych nakazów wysiedleńczych. Społeczeństwo do głębi poruszone dolą swych rodaków w Niemczech, oczekuje cofnięcia tych nakazów.

Trzy tezy polityki polskiej

WARSZAWA. Minister Spraw Zagranicznych J. Beck udzielił p. Pauly le Cler, przedstawicielce „North American News - Paper Alliance" i „Daily Telegraph" wywiadu, w którym m. in. oświadczył:

„Naczelną zasadą polskiej polityki jest utrzymanie dobrych stosunków z sąsiadami.

Drugą zasadą jest lojalne przestrzeganie aliansów, które Polska posiada z Rumunią i Francją.

Trzecia wreszcie, to sprzeciwiać się wszelkiej decyzji powziętej w sprawach interesujących Polskę, a bez jej udziału. Interes Polski określa się w dużym stopniu odległością problemu od jej granic".

Barcelona zamienia się w obóz wojenny

BARCELONA. Rząd postanowił proklamować stan wojenny w Katalonii. Barcelona przybrała charakter obozu wojennego. Fabryki i składy zamknięte, ludność zaś zatrudniona jest przy budowie umocnień. Wczoraj ukazał się wyłącznie oficjalny dziennik rządowy, w którym ogłoszono, że rząd zamierza pozostać w Barcelonie. Wiele urzędów pomocniczych oraz część ludności cywilnej ewakuuje się. W hotelach przyjmowani są jedynie wojskowi i urzędnicy. Naloty samolotów powstańczych powtarzają się nieustannie. Po obywateli Stanów został wysłany kontrtorpedowiec amerykański, aby ich wywieźć z Barcelony.

BURGOS. Wojska generała Franco zbliżają się obecnie do Martorell na szosie Igualada - Barcelona i znajdują się obecnie w odległości 12 km od stolicy Katalonii.

Wojska powstańcze po zajęciu Pico de Cell znajdowały się o godzinie 16,00 w odległości 4 km od Manresy. Natarcie wzdłuż wybrzeża morskiego oraz w obszarze San Saturnino czyni bardzo szybki postęp.

Powstańcy zajęli miejscowości Fora i Biosca.

SARAGOSSA. Wojska gen. Franco posunęły się podczas ostatniej ofensywy o 100 km od linii nad rzeką Ebro. Obecnie stoją nad rzeką Noya, dopływem rzeki Llobregat, która wpada do morza pod Barceloną.

LONDYN. Agencja Reutera donosi z Barcelony, iż podczas bombardowania portu przez eskadry lotnicze gen. Franco jedna z bomb trafiła w parowiec „Doverbey", który został poważnie uszkodzony.

Parowiec „African Mariner" zdaje się iż zatonął. Parowiec „Hutress" został trafiony 14 pociskami, dwaj oficerowie z parowca „African Mariner" i „Doverbey" zostali zabici, w odległości 7 mil od wybrzeża zaatakowany był parowiec „Stanbrook".

PARYŻ. Sprawozdania korespondentów dzienników paryskich w Barcelonie, bez względu na zabarwienie polityczne dzienników, brzmią tragicznie.

Bombardowanie miasta przez samoloty wpłynęło na przyspieszenia tempa ewakuacji. Ludność cywilna sama opuszcza miasto, kierując się w stronę Francji. Nadzwyczajny wysłannik „Le Temps" podaje, iż warunki życia w Barcelonie stały się niezmiernie ciężkie.

Panuje prawie głód. ludność otrzymuje porcję chleba dziennie 300 kg na osobę. Poza tym brak wszystkiego. Pieniądze straciły zupełnie na wartości.

Jedyną formą handlu jest handel zamienny. W szpitalach brak środków opatrunkowych i znieczulających.

Z nad granicy francuskiej donoszą, że władze administracyjne w trzech francuskich departamentach granicząjcych z Hiszpanią przygotowują się na przyjęcie uchodźców. Na granicę wysłane zostały nowe oddziały gwardii lotnej i wojska. Organizacja przyjmowania wychodźców spada głównie na prefekta departamentu Basses Pirenées, gdyż drogą tą głównie będą napływać uchodźcy z Katalonii.

Dotychczas na terenie departamentów pogranicznych panuje spokój, granicę przechodzą jedynie drobne grupki ludności cywilnej, szukającej schronienia we Francji.



Poseł Litwy na Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Nieopisana panika w Barcelonie

PERPIGNAN. Według opowiadań uchodźców hiszpańskich, którzy przybyli na granicę francuską, sytuacja w Barcelonie staje się coraz bardziej rozpaczliwa. Od trzech dni w rozdzielniach rządowych nie wydawano chleba. W nocy miasto tonie w ciemnościach. Bezustanne bombardowanie wytworzyło stan nie opisanej paniki.

Eskadry powietrzne gen. Franco ze szczególną zaciętością bombardowały lotnisko Lobregat. Ziemia na lotnisku jest dosłownie zorana pociskami.

LERIDA. Wojska powstańcze zajęły we wtorek w południe Gava, miejscowość oddalona o ok. 10 km od południowych bram Barcelony.

Manresa jest ze wszystkich stron otoczona przez wojska gen. Franco i upadek jej jest nieunikniony.

Cała Barcelona znajduje się w polu widzenia powstańców i jest pod bezpośrednim obstrzałem ich artylerii. W centrum miasta panuje względny spokój, natomiast mieszkańców przedmieść ogarnęła panika.

— ■ —

600 skrzyń dynamitu wyleciało w powietrze 250 domów w gruzach

BOGOTA. W niedzielę wydarzyła się w jednym z okręgów górniczych w Kolumbii straszliwa eksplozja dynamitu. Wybuchło 600 skrzynek dynamitu, przy czym 250 domów uległo zupełnemu zniszczeniu. W szerokim promieniu siła eksplozji wygniotła szyby w oknach. Według dotychczasowych wiadomości jest 10 zabitych i bardzo znaczna ilość rannych. Ludność została ogarnięta paniką, albowiem początkowo przypuszczano, że nastąpiło trzęsienie ziemi.

Burza nad Anglią

LONDYN. Nad południowo - zachodnią Anglią oraz zachodnią Irlandią szaleje burza. Szybkość wiatru przekracza 100 km na godzinę.

Burza pociągnęła za sobą dotychczas 10 ofiar ludzkich.

Między innymi utonęło 7 ludzi załogi z łodzi ratunkowej, która spieszyła z pomocą parowcowi w zatoce Stives. W Dewenport wicher zburzył dom, grzebiąc pod gruzami 12 mieszkańców, z których 2 poniosło śmierć.

Tani odbiornik ludowy
dla samochodów

Radiofonia niemiecka w roku ubiegłym poszczycić się może wspaniałymi sukcesami. Z wynikami tymi warto się zapoznać także i w innych krajach.

Otóż dzięki wypuszczeniu na rynek tanich aparatów radiowych znacznie się podniosła liczba radiosłuchaczy, tak że pod tym względem Niemcy zajmują pierwsze miejsce w Europie. Nad konstrukcją tego ludowego aparatu pracowano przesz o rok. Jak dotąd wypuszczono tych aparatów około miliona. Jeżeli chodzi o lepsze aparaty radiowe znanych firm, to sprzedano w ubiegłym roku blisko 500.000 więcej aniżeli w roku 1937, a aparatów ludowych o 280.000 więcej niż w roku poprzednim.

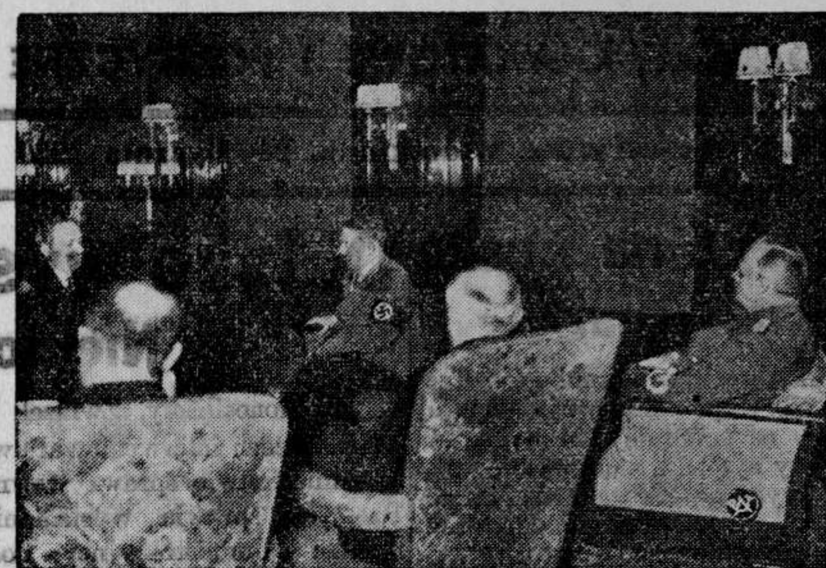
W tym roku przewidziana jest w Niemczech produkcja na większą skalę tanich aparatów radiowych dla samochodów ludowych. Cały aparat wraz z akumulatorem i baterią anodową kosztować będzie 42 marki. Ponadto z wiosną br. powstanie radiowy instytut naukowy przy uniwersytecie we Fryburgu i poczynione zostaną wstępne kroki do założenia specjalnej Akademii Radiowej, co niewątpliwie poważnie posunie naprzód pracę i badania naukowe w dziedzinie radia. Imponujący sukces w roku minionym zawdzięczać należy światowej Firmie „Telefunken“, która starała się sprostać wszelkim wymaganiom w dziedzinie konstrukcji aparatów radiowych, wybudowania nowych stacyj radiowych i telewizyjnych.

Ogólno-polski zjazd
kupiectwa branży rolniczej

Wśród szeregu klientów obsługiwanych przez kupca klient - rolnik ze względu na swoje specyficzne potrzeby oraz zupełnie odrębną psychikę zajmuje krańcowo odmienne stanowisko niż wszyscy inni klienci.

Słusznym jest, że kupiectwo starające się jak najlepiej obsłużyć swoich klientów liczy się z tymi odrębnościami jakie reprezentuje klient - rolnik i w celu należytego zgłębienia ich stara się zagadnienia z tym związane ześrodkować w jednej branży kupiectwa obsługującego specjalnie rolników. Chodzi tu szczególnie o kupców prowadzących takie artykuły jak: maszyny i narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, nasiona i pasy, artykuły budowlane i opałowe itp. Zjazd kupiectwa branży rolniczej, który odbędzie się z wiosną roku bieżącego w Warszawie będzie na terenie Pomorza przygotowany przez Związek Towarzystw Kupieckich.

Zjazd zajmie się niewątpliwie bardzo ważnym zagadnieniem płatności i wywiązania się klientów rolników ze swych zobowiązań finansowych wobec kupców. Związek Towarzystw Kupieckich uprasza wszystkich zainteresowanych kupców branży rolniczej o łaskawe podawanie swoich adresów wraz z podaniem kategorii świadectwa handlowego do Centrali Związku (Grudziądz ul. Wybickiego 39.)



Minister Spraw Zagranicznych Węgier Csaky podczas rozmowy z kanclerzem Hitlerem. Obok po prawej stronie minister Ribbentrop.

Kamienie rzucone do piekarni przyczyną ogólnej bójki

KALISZ. Widownią ogólnej bójki na drągi i kamienie była ulica Poznańska w Kaliszu.

Zajście to wynikło z błachej przyczyny, bowiem syn niej. Dymalskich począł rzucać kamienie do piekarni Mondrzaka. Na tym tle doszło do sprzeczki, która niebawem zamieniła się w ogólną bójkę.

Do walki stanęła rodzina Dymalskich oraz drugi „obóz stronników“ piekarni. Bijący okładali się nawzajem kijami i drągami. Przybyła policja zlikwidowała zajście.

W rezultacie bójki stanęli przed sądem, który skazał 7 oskarżonych po 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary, a niej. Bronisława Kanina na 1 miesiąc aresztu.

Bombki zostaną zniesione

Na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu poruszona została sprawa zniesienia sprzedaży alkoholu w tzw. „bombkach“, zawierających 1/10 litra wódki.

Wicemin. Morawski odpowiadając na to oświadczył, że w najbliższym czasie wydane będzie zarządzenie znoszące tzw. „bombki“.

Związek Towarzystw
Kupieckich na Pomorzu

Związek Towarzystw kupieckich organizuje w czasie od dnia 22 lutego do dnia 4 kwietnia rb. wieczory dyskusyjne dla kupiectwa pomorskiego. Na wieczorach dyskusyjnych w ciągu 5-ciu wykładów kupiectwo będzie miało sposobność zapoznać się z najnowszymi zdobyczami w dziedzinie wiedzy zawodowej. Między innymi poruszone będą zagadnienia współzawodnictwa w handlu, taniej i łatwej reklamy, sposobów obrony przed niesłusznymi wymiarami władz skarbowych, jakie korzyści daje prowadzenie księgowości, oraz popularny przegląd ustawodawstwa gospodarczego. Wieczory dyskusyjne odbędą się we wszystkich ośrodkach Towarzystw Związkowych na całym Pomorzu i są w tym zakresie pierwszą tego rodzaju powszechną akcją wykładową jaką podejmuje Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Powyższa akcja wykładowa ze względu na swój szeroki zasięg i wielki rozmach nadany jej przez Związek Towarzystw Kupieckich zasługuje ze wszech miar na uwagę, oraz na poparcie wszystkich zainteresowanych. Nie ulega watpliwości, że kupiectwo zorganizowane w Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu skwapliwie skorzysta z powyższej okazji.

Walka z nie legalnym
rzemiosłem wchodzi na drogi realne

Nielegalne wykonywanie rzemiosła wzrosło ostatnio bardzo poważnie. Chcąc temu nienormalnemu i wysoce szkodliwemu stanowi zapobiec, Izby rzemieślnicze wyłoniły specjalnej komisje lustracyjnej, których obowiązkiem jest prowadzenie walki z nielegalnym wykonywaniem rzemiosła oraz z bezprawnym kształceniem i zatrudnianiem terminatorów.

Jak szerokie rozmiary przybrało wykonywanie nielegalnego rzemiosła, świadczy fakt, że w ostatnim kwartale ubiegłego roku Izby Rzemieślnicze musiały wystosować około 3.000 wezwań do zaniechania prowadzenia warsztatów be kart rzemieślniczych, Są to więc warsztaty, co do których ustalono fakt, że wykonują rzemiosło nielegalnie. O ile skierowane wezwania nie zostaną wykonane, Izby skierują sprawy te na drogę karno - administracyjną.

Przyjaźń polsko-francuska podstawą polityki polskiej

W parlamencie francuskim przy dyskusji nad polityką zagraniczną na pytanie jednego z posłów min. spraw zagr. Bonnet oświadczył, że **minister Beck przed udaniem się do Berchtesgaden, poinformował o swej podróży rząd francuski, komunikując jednocześnie, że przyjaźń polsko - francuska stanowi jedną z podstaw polityki rządu polskiego.** Minister Bonnet dodał, że jest to również stanowisko rządu francuskiego.

Wpływy niemieckie w Ameryce

BERLIN. Jak donoszą z Hamburga, miejscowe kierownictwo partii narodowo - socjalistycznej zorganizowało szereg odczytów, których tematem były imperialistyczne założenie polityki niemieckiej. W serii tych odczytów poświęcono jeden tematowi „Nasza Ameryka“

Prelegent w zakończeniu swoich wywodów podkreślił, że „Ameryka jest właściwie krajem niemieckim, i czynnikiem decydującym o jej losach będą w coraz większym stopniu Niemcy“.

W toku dyskusji, odpowiadając na pytania prelegent oświadczył, „nie mogę wam wszystkiego powiedzieć co wiem to jedno wszakże jest pewne, że Niemcy w Ameryce mają dużą przyszłość przed sobą“.

glądać do kielicha. Wreszcie brakło obu kompanom pieniędzy na gorzałkę i wtedy rektor wymyślił następujący sposób ich zdobycia. Nocą wykradał ludziom bydło i ukrywał je w lesie, ksiądz zaś, świadom miejsca ukrycia, za odpowiednim wynagrodzeniem niby to na podstawie magicznej książki wskazywał chłopom kryjówki. Doszła wiadomość o zdolnościach wykrywania kradzieży do grafa, którego okradli zbójnicy, wezwał tedy księdza i rektora i oświadczył im: „Dyście tacy wrożowie, tak mi wy za piniondze musicie wywróżyć, bo jak nie wywrożycie, to bydzie z wami źle. Pójdziecie do mnie wieczór, dostaniecie gorzałki, wiela chcecie, a obiercie se izbę, kierą chcecie, czy na wiyrchu, czy na spotku, a cobyście do rana wywrożyli!“ Trafiła kosa na kamień. Zatrwożyli się obaj, zasiedli w dolnej izbie zamku i rozmyślali nad swoim położeniem, „ksiendzowi sie już ani gorzałki nie chciało“ i położył się na stole. Dowiedzieli się zbójnicy o wezwaniu obu wróżów na zamek i zdjęci strachem przyszli pod okno izby, w której znajdowali się nieszczęśni miłośnicy gorzałki, aby usłyszeć, co będą o nich mówić. Jeden z nich zaglądał do izby oknem, wtedy rektor wychylił właśnie jeden kielich gorzałki i postawiwszy próżny na stole, powiedział: „Tu jes jeden“. Zbójnik myślał, że to o nim mowa i że już rektor wie o nim. Zaglądali więc inni, „a co kiery przyszeł, to dycki trefił na ten czas, jak rektor pił“ i mówił: tu jest drugi, trzeci itp. Zbójników było trzynastu. „Na ostatku szeł Proćpak. A rektor już też trzynasty kieliszek pił. I już nie myślał więcej pić i prawił se: to już jes ten trzynasty, ostatni“. Zląkł się Proćpak i razem z towarzyszami oddał rektorowi zrabowane pieniądze, dodając jeszcze osobno dla obu wróżów, aby ich tylko nie wydali.

Rektor przypadkowo uniknął z księdzem kary, zbójnicy zaś z Proćpakiem na czele okazali się w tym wypadku tchórzem podszyci.

•

„Spokojne są dzisiejsze Beskidy. Znikł już na zawsze najgorszy drapieżca-zbójnik, postrach baczy i cichej chatki góralskiej... Dziś już „pistolec“ i obuch nie władną w Beskidach, panowanie zdobywa sobie pług...“ A czasem tylko przychodzą na myśl czyny Ondraszkowe i Proćpaków, gdy odbiją się o nasze uszy pieśni pasterzy, śpiewane „z gronicka na gronicek“.

„Zabili na holi bacoska zbójnicy,
Bydom go warzyli na kotle w zyntycy.

Magóra, Magóra, za Magórom góra;
Babili bocoska, wisi z niego skóra“.

Bo i tak bywało...

(„Zaranie Śląskie“ nr. 4 — Rok XIV)

Obława na nieznanych dobrodziejów biedaków w Paryżu

PARYŻ. Przeszło tysiąc francuskich urzędników i agentów kryminalnych otrzymało w tym roku polecenie rozwiązania osobliwej zagadki kryminalnej, która już od blisko 12 lat trzyma w napięciu Paryżan w okresie Bożego Narodzenia.

Idzie mianowicie o to, że w wielkich paryskich domach towarowych corocznie między 20 grudnia a 1 stycznia znikają bez śladu wielkie ilości zabawek i żywności. Przedmioty te pojawiają się następnie w najuboższych dzielnicach Paryża u najbiedniejszych rodzin, jako prezenty gwiazdkowe, fundowane przez nieznanych dobrodziei.

Podczas obecnych świąt działalność „aniołków“ była tak ożywiona, że właściciele domów towarowych zwrócili się z energicznym apelem do najwyższych władz bezpieczeństwa celem wdrożenia energicznego śledztwa. Nie pomogły jednak wszelkie środki zaradcze, nie poskutkowało podwojenie straży nocnych — „aniołek“ zdawał się być sprytniejszy od wszystkich agentów policyjnych. Prezenty gwiazdkowe zostały dostarczone na swoje miejsca z tradycyjną punktualnością.

Obecnie Paryż z napięciem śledzi akcję policyjną, zmierzającą do wykrycia osobliwych dobroczyńców, którzy mimo wszystko mają po swojej stronie sympatię mieszkańców podmiejskich dzielnic.

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Z Pomorza

TORUŃ.

◑ **Rolnicy Pomorza przeciw przymusowi organizacyjnemu.** Rada główna Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego łącznie z prezesami organizacji powiatowych powzięła jednogłośnie uchwałę, stwierdzającą, że formy przymusu organizacyjnego nie odpowiadają duchowi i potrzebom pracy społecznej wsi polskiej, wobec czego wprowadzenie przymusu nie przyniesie spodziewanych rezultatów. Jedynie dobrowolna praca

GRUDZIADZ.

◑ **Podoficerowie rezerwy domagają się odebrania koncesji członkom mniej-**

społeczna jest najlepszym motorem i dźwignią postępu wsi polskiej.

szości narodowej. Walne zebranie koła powiatowego Związku Podoficerów Rezerwy w Grudziądzu uchwaliło jednogłośnie domaganie się odebrania koncesji członkom mniejszości narodowej w Polsce.

Z całej Polski

POZNAŃ.

△ W piątek wieczorem rzucił się pod pociąg sekretarz inspektoratu szkolnego w Środzie, 26-letni Alfred Sałaciński, ponosząc śmierć na miejscu. Sałaciński był od 1 kwietnia 1938 roku zatrudniony w inspektoracie szkolnym.

SANDOMIERZ.

△ **Zator lodowy ruszył.** Zator lodowy na Wiśle pod Sandomierzem na skutek akcji saperów ruszył i minął obydwa zagrożone mosty drogowy i kolejowy. Niebezpieczeństwo grożące miastu minęło. Poziom wody na Wiśle opadł. Spiętrzenie wody, które było spowodowane tym zatorem, poważniejszych szkód nie wyrządziło.

KIELCE.

△ **Rozwiązanie organizacji żydowskich.** Zarządzeniem starostwa w Olkuszu, zostały rozwiązane oddziały lokalne sjonistyczno - socjalistycznej partii pracy „Hichduki" w Słowkowie i Wolbromiu z powodu nieprzejawiania jakiejkolwiek czynności.

ŁÓDŹ.

△ **Eksplozja materiałów wybuchowych w prywatnym mieszkaniu.** W blokach na Polesiu Konstantynopolskim w Łodzi najpiła w jednym z mieszkań w dniu 20 bm. eksplozja materiałów wybuchowych. Wskutek wybuchu zostało zniszczone urządzenie mieszkania.

Jedna osoba została ranna. Dla dobra toczącego się śledztwa szczegółów na razie nie podajemy.

BIAŁA.

△ **Zażyła trucizny na szczury.** W Jeleśni k. Żywca popełniła samobójstwo 26-letnia mężatka Maria Mizial. W przystępie silnej depresji zażyła ona większą ilość trucizny na szczury.

Po godzinie, pomimo pomocy lekarskiej Miziałowa zmarła. Przyczyną rozpaczliwego kroku były zatargi rodzinne.

CIESZYN. Zuchwałego włamania dokonano do sklepu jubilerskiego Rudolfa Stefka w Karwinie. Nieznani sprawcy otworzyli podrobionym kluczem żaluzje przy drzwiach wejściowych, a następnie po wybiciu szyby dostali się do wnętrza. Ponieważ wewnątrz biżuteria była zamknięta w szafach żelaznych, włamywacze zadowolili się zawartością wystawy i stamtąd zabrali biżuterię i zegarki wartości około 500 złotych.

Ze świata

WIEDEŃ. Słynny piłkarz wiedeński **Matias Sindelar znaleziony został w poniedziałek** bez życia w mieszkaniu swojej narzeczonej. Jak się okazało Sindelar zatruł się wraz z narzeczoną gazem świetlnym.

Próby uratowania ich okazały się spóźnione. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie są na razie znane, przypuszczalnie tłem tragedii były nieporozumienia między narzeczonymi.

☐ W pałacu kardynała Inntzera, specjalna komisja przeprowadziła wczoraj rejestrację zabytków sztuki.

Przy tej sposobności stwierdzony został brak złotego krzyża i łańcucha biskupiego, które zostały skradzione kardynałowi Innitzerowi podczas napadu na pałac arcybiskupi.

BUDAPESZT.

☐ 60 posłów opozycyjnych utworzyło blok opozycyjny p. n. „Chrześcijańsko Narodowy Niezależny Blok Opozycyjny".

SZANGHAJ. Z wsp Filipińskich donoszą, iż tamtejszy patrol wojskowy oddał wczoraj na wyspie Luzon szereg strzałów do grupy, składającej się z 20 rybaków japońskich. Rybacy mieli się rzekomo w tamtejszym porcie dopuścić kradzieży drzewa. Jeden z japończyków został ciężko ranny i wzięty do niewoli, pozostali zdołali zbiec. W tutejszych kołach politycznych przywiązują do tego incydentu duże znaczenie, ponieważ między Japonią a wyspami filipińskimi istnieje od pewnego czasu naprężenie na tle praw rybołówstwa.

RZYM.

☐ W kopalni lignitu w Morgnano nie daleko Spoleto poniosło śmierć wskutek zatrucia gazami 8 robotników.

NOWY JORK.

☐ **Rozpadnięcie się statku na pełnym morzu.** Szwedzki statek - cysterna „Jabua", znajdujący się w drodze z Meksyku do Europy, rozpadł się w czwartek z niewiadomych przyczyn dosłownie na dwie połowy. Znajdujący się w pobliżu norweski statek „Duala" pospieszył mu z pomocą, przy czym udało mu się uratować około 37 osób załogi, skupionej na obydwu oddzielnie po morzu pływających częściach statku. Dla kół żeglarskich wypadek statku „Jabua" stanowi zupełną zagadkę, albowiem nie słyszano dotychczas o podobnym zdarzeniu. Przypuszczają tu, że na dnie całej sprawy leży akt sabotażu, jednakże dopiero śledztwo wyjaśni przyczynę niezwykłego wypadku.

LONDYN. U wybrzeży Anglii panują burze. Otrzymano liczne sygnały S. O. S. z okrętów znajdujących się w niebezpieczeństwie. Żegluga uległa częściowo przerwie. Wiele nadbrzeżnych miejscowości zalały fale wzburzonego morza.

LONDYN. Poseł W. Brytanii w Barcelonie poczynił dalsze przygotowania do ewakuacji w razie potrzeby personelu poselstwa i obywateli brytyjskich — ogółem około 200 osób.

Krążownik „Devenshire" i kontrtorpedowiec „Greeygound" znajdują się w pobliżu gotowe przyjąć ewakuowanych.

Drobne wiadomości

BUTY „SAMOSKOKI"

Pewien szewc na Słowaczyźnie wymyślił nowy typ podeszwy do butów, umożliwiając elastyczny i znacznie szybszy krok. Używa on jako podeszwy gumy, wypełnianej powietrzem. Dla wypróbowania swego wynalazku przeszedł on na „dętych podeszwach" 5 km zużywając podobno niecałe 40 min. na przebycie tej drogi, na którą normalnie zużywa się od 50 minut do godziny.

● — ●

Złodzieje zamknięci w lodowni rzeźni

BYDGOSZCZ. Niezbyt miłe chwile przeżyli czterej złodzieje, zamknięci w lodowni rzeźni mejskiej w Bydgoszczy.

Po złożeniu mięsa do lodowni przez rzeźników, zakradli się do wnętrza czterej złodzieje. Włamali się oni kolejno do poszczególnych przegród rzeźnickich odcinali ze zmagazynowanych tam sztuk po kilka kilo i przenosili to do wolnej przegrody, skąd rano zamierzali mięso wywieźć. W tym czasie lodownia została zamknięta i dozorca uruchomił aparaturę chłodzącą, Temperatura gwałtownie zaczęła opadać.

Złodzieje postanowili zaprzestać swego procederu i wyjść. Tymczasem z przerażeniem stwierdzili, że wszystkie drogi wyjścia zostały odcięt.e. Nie było innego sposobu, jak alarmować dozorcę i tym samym zdradzić swą obecność w chłodni.

Zagadkowa tragedia w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA. Wielkie wrażenie wywołała w Częstochowie niecodzienna tragedia rodzinna, jaka rozegrała się przy ulicy Kilińskiego w mieszkaniu wdowy po kapitanie, p. Marii Mosiewiczowej, ogólnie szanowanej matki dwojga dorastających dzieci: 15-letniej Elżbiety i 18-letniego Konstantego. Maria Misiewiczowa wychowywała dzieci bardzo starannie, posyłając je do najlepszych szkół, otaczając wielką miłością. Utrzymywała je z emerytury po mężu i hurtowni wódek w Radomsku.

W ubiegły czwartek do mieszkania Mosiewiczów przychodzili kilkakrotnie interesanci, lecz dzwonili napróżno. Dopiero wieczorem na kilkakrotny dzwonek M. Stępniaka drzwi o elektrycznym zamku otworzyły się i Stępniak ujrzał przy guziku automatu słaniającego się Konstantego Mosiewicza. Chłopak był wpół przytomny. Na łóżkach leżały bez ruchu Mosiewiczowa i jej córka.

Okazało się, że jeszcze w środę o godzinie 9 wieczorem Maria Mosiewiczowa podała dzieciom do wypicia płyn o barwie rozcieńczonego mleka, mówiąc, że jest to lekarstwo. Prawdopodobnie następnie napiła się sama tego płynu przy puszczalnie weronalu. Nie chcąc zostawić dzieci samych na świecie, podała im uprzednio sporą dozę tego środka.. Uśpieni przeleżeli w zamkniętym mieszkaniu 36 godzin.

Całą rodzinę natychmiast przetransportowano do szpitala, gdzie Elżbieta Mosiewiczówna po wysiłkach lekarzy odzyskała przytomność po 48 godzinach snu. Natomiast matka znajduje się dalej w stanie uśpienia.

Powodem straszliwej tragedii, według przypuszczeń jest niepomyślny zwrot w sytuacji materialnej.



Moment zwycięskiej walki Kolczyńskiego ze Szwedem Hammarem w wadze półśredniej w której Hammar poddał się bokserowi polskiemu.

Zwęglone zwłoki w komorze wysokiego napięcia w elektrowni

PRZEMYŚL. W elektrowni w Przemyślu zdarzył się okropny wypadek śmierci starszego majstra Jana Huka.

Pracował on w komorze wysokiego napięcia, wyłączając kolejno poszczególne sekcje przy małym o tej porze zapotrzebowaniu prądu. Po ukończeniu pracy Huk polecił dyżurnemu monterowi włączyć kabel, łączący komorę ze stacją transformatorową „Grabarze" odległą od budynku elektrowni o 200 metrów.

Jednocześnie Huk kazał wszystkim robotnikom pracującym w komorze opuścić komorę z uwagi na mające nastąpić w ciągu najbliższych kilku minut włączenie prądu wysokiego napięcia, dochodzącego do 6000 wolt, sam zaś nie bacząc na grożące niebezpieczeństwo w ostatniej chwili usiłował jeszcze poprawić wyzwalacz wyłącznika automatycznego. W chwili, kiedy dotknął się wyzwalacza, runął na ziemię. Ze względu na grożące niebezpieczeństwo nie można było dotknąć się zwłok. Dopiero po wyłączeniu prądu zwłoki Huka, niemal zupełnie zwęglone wyciągnięto z komory.

Sprawozdanie z Walnego Zebrania
Powiatowego i Lokalnego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Wąbrzeźnie

Walne Zebranie Powiatowego i Lokalnego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży odbyło się w szkole męskiej pod przewodnictwem kierownika szkoły p. Nałęcza. Zebranie zagaił przewodniczący Komitetu pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", witając na wstępie p. Kurzyńskiego Józefa, w zastępstwie P. Starosty, jako przedstawiciela Państwa, przedstawiciela Katolickiego Urzędu Parafialnego Ks. Grzechowskiego, w zastępstwie Ks. Proboszcza Zaremby, burmistrza Schwarza, naczelnika Sądu Grodzkiego Żuralskiego, Drową Piotrowską, prezydentkę Stowarzyszenia Św. Wincentego a Paulo, profesora Berndta, w zastępstwie dyrektora Gimnazjum Habla, komendanta pow. PW. porucznika Kołodzieja, naczelnika Urzędu Skarbowego Szpakiewicza, kierowników szkół z powiatu oraz przedstawicieli urzędów, organizacyj kościelnych i świeckich, jak również korporacyj kupieckich, rzemieśniczych i społeczeństwo, dziękując zarazem za przybycie. Równocześnie przewodniczący nadmienił, iż z ubolewaniem stwierdza, że pomimo wysłania 300 zaproszeń, przybyło na zebranie bardzo mało gości. Jest to dowód niezrozumienia u społeczeństwa tak ważnej akcji, jaką jest dożywianie biednych dzieci.

Następnie zebrani zaakceptowali następujący porządek obrad: 1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Komitetu, 3) Wybór Prezydium i Komitetu Wykonawczego, 4) Tydzień biednych dzieci, 5) Sprawa Komitetów Pomocy Dzieciom i Młodzieży w powiecie, 6) Sprawa zabawy na dożywianie dzieci, 7) Ułożene programu pracy na rok szkolny 1938/39, 8) Wolne głosy i wnioski.

Sprawozdanie z działalności Lokalnego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży za rok szkolny 1937/38 oraz z półkolonii letniej zorganizowanej w roku 1938 złożył przewodniczący p. Nałęcz. Sprawozdanie z działalności Komitetu przedstawia się następująco:

Komitet na terenie miasta Wąbrzeźna dożywiał w obu szkołach powszechnych (męska i żeńska) i przedszkolu 550 dzieci dziennie od 1 grudnia 1937 roku do 20 czerwca 1938 r. razem 150 dni, wydając śniadania, na których dzieci otrzymywały grochówkę, zupy tłuste lub mleczne ze skibką chleba. W jadłospisie uwzględniono następujące potrawy: zacierki z mlekiem, grochówka z tłuszczem, kasza z mlekiem oraz zacierki z kartoflami i słoniną.

W czasie od 1 grudnia 1937 r. do 20 czerwca 1938 r. na dożywianie wydano 1964 bochenków chleba 4-funtowych z tego dzieci szkolne zamożniejszych rodziców przyniosły w skibkach 706 bochenków). Zużyto 1561 ft. mąki żytniej, 905 ft. mąki pszennej, 427 ft. słoniny, 64 ctr. kartofli, 662 ft. kaszy, 668 ft. gryzu, 1289 ft. grochu, 682 ft. cukru, 8165 litrów mleka pełnotłustego, 425 ft. soli, 390 kostek kawy, 20 ft. ryżu, 1 ft. masła, 22 ft. smalcu, 12 ft. mięsa, 550 sztuk strucli.

Rozdano 77.000 porcyj w ciągu 150 dni dożywiania. Ogółem koszt dożywiania wynosił 5.413,34 zł.

Dochody Komitet czerpał z Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży, z Wojewódzkiego Funduszu Pracy, z Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym w Wąbrzeźnie oraz z ofiar publicznych w gotówce lub naturalniach. Otrzymano z Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży 2.550,— zł, z Wojewódzkiego Funduszu Pracy w naturalniach (płaszcze, swetry, obuwie), przeliczonych na gotówkę 685,50 zł, z Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym 93,89 zł, od organizacyj i społeczeństwa w gotówce 739,83 zł i w naturaliach przeliczonych na gotówkę 1.247,68 zł. Ponieważ w miesiącu maju 1938 r. w czasie strajku głodowego dożywiano przez 3 dni nie tylko dzieci szkół powszechnych, lecz także wszystkie biedne dzieci do 7 lat, wobec tego wydatki na dożywianie się zwiększyły. Ogólny koszt akcji dożywiania za czas od 1 grudnia 1937 r. do 20 czerwca 1938 r. przedstawia się następująco:

Dochód	5.316,90 zł
Rozchód	5.413,34 zł
Niedobór	96,46 zł

Następnie przewodniczący p. Nałęcz złożył sprawozdanie z półkolonii letniej, zorganizowanej w Wąbrzeźnie w czasie od 4 lipca do 2 sierpnia 1938 r. Na półkolonii letniej dożywiano z całkowitym utrzymaniem 145 dzieci z miasta Wąbrzeźna, w tym są 57 dzieci, przydzielonych z Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu. Ogółem koszt dożywiania z półkolonii wynosił 2.202,50 złotych.

Subwencje na ten cel otrzymano: z Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży 1.250,— zł, z Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu 550,— zł, od Lokalnego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Wąbrzeźni 260,— zł, rodzice odnośnych dzieci złożyły 142,50 zł.

Komitety Lokalne w miastach Kowalewie i Golubiu oraz w Myśliwcu dożywiali też dzieci. Fundusze na dożywianie czerpano z ofiar miejscowego społeczeństwa jak i z subwencyj, udzielonych przez Wojewódzki i Powiatowy Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży.

Pod koniec swych sprawozdań p. Nałęcz podał zebranym do wiadomości, że w myśl uchwały Komitetu Wykonawczego zakupiono dla dzieci 500 sztuk misek emaliowych (półtora litrowych). **Wyraził również podziękowanie wszystkim obecnym za pomoc i współpracę w akcji dożywiania.**

Następnie w dyskusji nad sprawozdaniami zabrał głos p. Kurzyński Józef, który omówił ważność opieki nad dziatwą szkolną i przedszkolną nie tylko w miastach, lecz także i we wioskach oraz omówił utworzenie w roku 1938/39 punktów dożywiania przy większych szkołach powszechnych w powiecie. Dalej zalecił bezwzględne zwalczanie żebractwa, które uprawiają dzieci. Apelował również do zebranych, ażeby nie dawano żadnej jałmużny dzieciom żebrzącym, gdyż dziecko takie wyrasta na zawodowego żebraka i staje się szkodliwym dla Państwa i społeczeństwa.

Kończąc przemówienie podziękował zebranym za współpracę, a w szczególności Komitetowi i przewodniczącemu p. kierownikowi szkoły Nałęczowi za gorliwą bezinteresowną pracę. Następnie p. Kurzyński zreferował nowy statut nadesłany przez Wojewódzki Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży, celem zaznajomienia się z nim. Statut ten zatwierdzony został na walnym zebraniu Wojewódzkiego Komitetu w dniu 29 listopada 1938 r. W myśl nowego statutu wybrano do Prezydium Powiatowego i zarazem Lokalnego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży na okres dwuletni:

Nałęcz Jan, kierownik szkoły męskiej — prezes, **Drowa Piotrowska Bronisława, prezydentka Stow. Pań** Mił. Św. Winc. a Paulo — I wiceprezes, Kurzyński Józef, naczelny sekretarz Wydz. Pow. — II wiceprezes, Sigurska Helena — skarbniczka, Lisewska Helena, urzędniczka Wydz. Pow. — sekretarka, Borowska, nauczycielka — zast. sekr. Członkowie zarządu pp.: Z. Kalkstein starosta powiatowy, Ks. Prob. Zaremba, L. Habel, dyrektor Gimnazjum, W. Kalksteinowa, prezeska PWK., Lirówna, kierowniczka szkoły żeńskiej, T. Marchwicki, inspektor szkolny, Szczukowa Julia, prezeska Rodziny Rezerwistów, L. Schwarz, burmistrz miasta Wąbrzeźna, Kossek, burmistrz miasta Kowalewa i Reiske, burmistrz misata Golubia, Dr Woźniewski Wacław, lekarz powiatowy.

Do Komitetu Wykonawczego Pomocy Dzieciom i Młodzieży wybrano: pp. Naczelników — Sądu Grodzkiego A. Żuralskiego, Urzędu Skarbowego L. Szpakiewicza, Urzędu Pocztowego A. Wiśniewskiego, Kolei Państwowej Strachockiego i pp. Arendarski Stanisław, prezes Kat. Stow. Młodzieży Męskiej, Balcerska Maria, Balcerski Kazimierz, adwokat i prezes Oficerów Rez., Bielińska Wiktoria, Czarnota-Bojarski Zbigniew, kupiec, prezes Korporacji Kupieckiej i Tow. Gimn. Sokół, Cander Anastazy, starszy cechu stolarskiego i prezes Samodzielnych Rzemieślników, Ceglecka Władysława, Ceglecki Bronisław, prezes Stow. Młodych Handlowców, Dąbrowska Marta, Frąckiewiczówna Maria, prezeska Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej, Głowacka Marta, Głowacki Józef, kierownik Ubezpieczalni Społecznej, Grabowska Marta, Gałuba Stefan, nauczyciel, Jankowska Józefa, Jezierska Łucja, Jarzembowski, mistrz piekarski, Kurzyńska Leokadia, Kurzyńska Izabela, Kostrzewowa Łucja, Sass-Karczyńska Apolonia, porucznik Kołodziej, komendant pow. P. W. i W. F., Ledwochowska Maria, Ledwochowski Aleksander, redaktor, Lewandowska Wiktoria, Lewandowski Wincenty, kupiec i prezes Restauratorów, Lipecki Józef, wójt, Marchwicka Janina, Merkowa Anna, Manikowska Maria, nauczycielka, Markowska Jadwiga, Drowa Podlaszewska Maria, Podgórski, Dyrektor K. K. O. powiatu wąbrzeskiego, Pokorowski Kazimierz, prezes Tow. Śpiewu Lutnia, prof. Rudysz Antoni, Sopolińska Zofia, przewodnicząca Matek Różańcowych, Sławirska Stanisława, Skrzypczak Tomasz, prezes Polsk. Zw. Zachodniego, Śmieszna Salomea, Śmieszny, sędzia, Szczuka B. wyd. Głosu Pomorza, Szmytkowska Franciszka, prezeska Rodziny Policyjnej, Szmytkowki Stanisław, komisarz Pol. Państw., Szumilak Janina, Szóstakowski Leonard, mistrz rzeźnicki, Trałka Franciszek kupiec, Wiśniewska Jadwiga, Wesołowska Marta, Dr-owa Woźniewska Jadwiga, Dr Woźniewski, lekarz powiatowy i prezes P. C. K., Wierzbicka Martyna, Wołoszczakowa Anna, Żuralska Helena, prezeska T. C. L., oraz kierownicy tych szkół powszechnych w powiecie, przy których zorganizowane będą komitety dożywiania. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: pp. Alfons Żuralski, naczelnik Sądu Grodzkiego — przewodniczący, członkowie: pp. Cander Anastazy, Szpakiewicz Leonard, Wiśniewski Adam, Zatępcy: Marchwicka Janina i Wołoszczakowa Anna.

Uchwalono urządzić „Tydzień biednych dzieci", który trwał od 26 listopada do 3 grudnia 1938 r. W czasie Tygodnia na terenie miasta Wąbrzeźna panie zbierały po domach deklaracje składkowe w naturaliach i w gotówce. Do Korporacji Kupieckiej wysłana została osobna lista składek celem zebrania u członków naturalii lub gotówki. Natomiast u pp. urzędników poszczególnych urzędów zbierać się będzie ofiary w gotówce za pośrednictwem list składkowych miesięcznych. Poza tym odbędzie się w dniu 27 listopada rb. zbiórka uliczna. Zbiórkę tę powierzono szkołom powszechnym męskiej i żeńskiej, by zorganizowały ją we własnym zakresie.

Postanowiono zająć się w porozumieniu z kierownikami szkół i wójtami utworzeniem Lokalnych Komitetów Pomocy Dzieciom i Młodzieży przy większych szkołach powszechnych w miejscowościach: Myśliwiec, Mlewo, Lipnica, Orzechowo, Pływaczewo, Ryńsk, Król. Nowawieś, Książki, Jarantowice, Osieczek, Łobdowo, Wielkie Radowiska, Ostrowite, Kowalewo, Golub, Pluskowęsy, Sierakowo i innych.

Na wniosek przewodn. p. Nałęcza uchwalono urządzić w czasie adwentu w dniu 11 grudnia 1938 r. wielki koncert orkiestry wojskowej 18 pułku ułanów z Grudziądza w pełnym składzie, pod dyrekcją p. kapelmistrza Makowskiego na rzecz biednych dzieci. Poza tym zebrani uchwalili urządzić wielką zabawę na rzecz biednych dzieci w dniu 1 lutego 1939 r. w sali hotelu p. Kostrzewy.

Pod koniec zebrania ułożono program pracy na rok szkolny 1938/39 jak następuje: 1) urządzenie Tygodnia biednych dzieci, 2) zbiórka uliczna, 3) zbiórka naturalii i gotówki w mieście Wąbrzeźnie i w powiecie, 4) urządzenie koncertu, 5) urządzenie zabawy.

W wolnych wnioskach zabrał głos p. sędzia Żuralski, proponując, aby bilety do koncertu dano do rozsprzedaży domowej już przed koncertem, na co zebrani wyrazili zgodę. Pani Ługiewiczowa podała zebranym do wiadomości, że Strzelczynie Koło Wąbrzeźno z funduszów zebranych z urządzonej zabawy wyrabiają z wełny dla biednych dzieci na gwiazdkę pończochy, szale, rękawiczki etc. Przewodniczący p. Nałęcz podał zebranym do wiadomości, że akcja dożywiania w obu szkołach powszechnych uruchomiano zostanie z dniem 3 grudnia 1938 r. Jednocześnie apeluje do obecnych, by przychodzili w czasie dożywiania dzieci i przekonywali się o dobroci wydawanych porcyj.

Na zakończenie jeszcze raz podziękował zebranym za przybycie, prosząc o współpracę, bo tylko wspólnym wysiłkiem uda się przeprowadzić w roku bieżącym akcję dożywiania dzieci i młodzieży.



Z galerii obrazów na wystawie światowej: Jan III Sobieski pod Wiedniem.

Milion dla C. O. P.
Gdzie padła główna wygrena loteryjna

Z dumą czytamy i słuchamy wszyscy o tym, co już dokonano i co się dokonać zamierza w Centralnym Okręgu Przemysłowym, którym interesuje się dziś cała Polska i śledzi wszystko, co się w nim dzieje. Ale okazuje się, że nie tylko ludzie się tym interesują.

Fortuna, ta kapryśna bogini, choć podobno jest ślepa, dojrzała i oceniła w całej pełni znaczenie tego okręgu. W ostatnim dniu ciągnienia czwartej klasy czterdziestejtrzeciej Loterii Klasowej główna wygrana milion złotych padła na numer 98.632, zakupiony w jednej z kolektur w Rzeszowie, i właścicielami poszczególnych części tego losu są mieszkańcy C. O. P.

W najbliższym czasie podamy szczegóły dotyczące szczęśliwych posiadaczy losu nr. 98.632, na razie wiadomo tylko, że milion obudził w Rzeszowie niezwykłe poruszenie w całym mieście. W przeciągu kilku kwadransów pantoflowa poczta rozniosła na wszystkie strony tę radosną nowinę. Mimo, że w tej zapomnianej od niedawna miejscowości, dzieją się od dwóch lat różne dziwy, świadczące o potężnym rozwoju naszego gospodarstwa, a mieszkańcy tych okręgów przyzwyczajeni są do różnych niespodzianek, zjawienie milona wśród nich wzniecilo ogromną sensację.

Niewątpliwie milion to niebylejaka suma i rozprowadzenie jej w danej okolicy odbije się korzystnie na życiu jej mieszkańców. Wielu z nich poczuje bezpośrednio, co to jest milion. Może ta bezpośredniość pozwoli im na sformułowanie najlepszej odpowiedzi na ogłoszony statnio konkurs. Jeszcze czas się namyślić, gdyż konkurs trwa do 5 lutego.

Nie należy natomiast się namyśleć nad kupieniem losu do nowej, czterdziestej czwartej Loterii Klasowej, której ciągnienie pierwszej klasy rozpoczyna się 23 lutego 1939 roku.

Chleb dla Polaków

Informacyj udziela bezinteresownie Centrala Związku Polskiego w Poznaniu, ulica Skarbowa 5 m. 7.

W 66-tys. mieście potrzebny Polak okulista. O odpowiednie i tanie mieszkanie łatwo.

W 4-tys. mieście woj. białostockiego brak Polaka lekarza-dentysty, składu materiałów budowlanych, żelaza, oraz piekarza i rzeźnika (mniejsze dostawy dla wojska). Lokale tanie. Korzystne byłoby również uruchomienie tartaku (woda).

W woj. mieście potrzebny jest polski skład bławatów i konfekcji damskiej. Jest w centrum odpowiedni lokal za 260 zł mies.

Miasto powiatowe o 12 tys. mieszk. woj. warszawskiego potrzebuje zegarmistrza-jubilera.

Większy młyn polski poszukuje na woj. łódzkie i kieleckie poważnych przedstawicieli — branżystów. Pilne.

W mieście powiat. (wojsko) o 25 tys. mieszkańców na Wołyniu brak jest zegarmistrza i składu żelaza.

W mieście powiat. o 7500 mieszk. w centrum COP. potrzebny jest skład materiałów budowlanych. Można nabyć odpowiednią parcelę z ogrodem i 1-ptr. domem za 21 tys. zł.

W 100-tys. mieście COP. można korzystnie nabyć narożnikową kamienicę czynszową z lokalami handlowymi za 55.000 zł.

W jednym z powiatów przydzielonych do woj. poznańskiego potrzebny jest blacharz-dekarz.

W 25-tys. mieście na Wołyniu potrzebny dobry krawiec (damski, męski, także wojskowy).

W 56-tys. mieście woj. białostockiego potrzeba polskiej farbiarni i pralni chemicznej, wyposażonej w maszyny dekatyzacyjne i do plisowania.

Miasto o charakterze turystyczno-zdrojowym w woj. krakowskim potrzebuje polskiego składu delikatesów, owocarni, bławatów, oraz cukierni-kawiarni. W centrum w rynku jest lokal w polskiej kamienicy za 35 zł mies.

Potrzebny wspólnik lub dzierżawca cegielni (fachowiec) w woj. nowogrodzkim (2 do 8 tys. złotych).

W 12-tys. mieście powiatowym na kresach wschodnich (garnizon) nadarza się okazja wydzierżawienia hotelu. Warunki do omówienia.

W gminie na Polesiu o 16 tys. ludności chrześcijańskiej może osiedlić się ślusarz, szewc, krawiec, piekarz, fryzjer oraz kupiec branży kolonialnej. Pomoc i poparcie zapewnione.

Polskie przedsiębiorstwo na kresach posiadające elektrownię, młyn i tartak (dostawy dla wojska) przyjmie wspólnika z kapitałem około 75.000,— zł.

W wojewódzkim mieście można przejąć za 3080 tys. zł fabrykę szczotek i pędzli (dostawa dla wojska).

Potrzebny kierownik do składu tytoniu i papieru z kaucją lub innym zabezpieczeniem i z dobrymi referencjami i świadectwami.

Zaprowadzony przedstawiciel branży żelaznej (inżynier) przyjmie wspólnika z kapitałem około 20 tys. zł, gdyż żydzi starają się przedstawicielstwo mu odebrać.

Można nabyć okazyjnie wtłaczarki (sztance) do wyroby szczotek.

Kupiec branży tytoniowo - papierniczej może za 5—8 tys. przejąć skład w centrum 38 tys. miasta COP.

W powiatowym mieście o 13 tys. mieszk. (wojsko) na kresach z powodu choroby właściciela można za 3.500 zł przejąć jedyny polski zakład fryzjerski damsko-męski.

Związek Polski posiada skartotekowane możliwości osiedleńcze dla wszelkich zawodów i branż z przeszło 600 miast. W niniejszym komunikacie zamieszcza się jedynie sprawy najpilniejsze.

Związek Polski pośrednictwem pracy się nie zajmuje i zwracanie się w sprawach posad bez powołania się na wyjątkową wzmiankę w komunikacie — jest bezcelowe.

Tylko kandydaci z odpowiednimi referencjami mogą korzystać z informacyj osiedleńczych. Petenci zgłaszający się po informacje listownie, proszeni są o załączanie znaczka pocztowego na odpowiedź, podawanie dokładnego adresu, wysokości posiadanego kapitału, oraz załączenie opinii organizacji zawodowej lub społecznej. W miastach, gdzie znajdują się Koła Związku Polskiego, korespondencję

Elektryfikacja kraju postępuje naprzód

Po zelektryfikowaniu całej prawie Wielkopolski z ziemią pałucką, przyszła kolej na przeprowadzenie energii elektrycznej na terenie Kujaw Zachodnich, najbogatszego skrawka ziemi dawnej Wielkopolski, obecnie wcielonej do Pomorza.

W tym celu odbył się w Bydgoszczy wielki zjazd wybitnych przedstawicieli społeczeństwa kujawskiego, obradowano nad sprawą elektryfikacji Kujaw. W wyniku obrad utworzono komitet elektryfikacyjny z prez. Barciszewskim na czele, który zajmie się wykonaniem planów.

Na wstępie postanowiono rozpisać subskrypcje na deklarowanie akcyj, aby zdobytym w ten sposób kapitałem przystąpić do wstępnych prac.

Kalendarz książkowy „Pomorzanin”

Ponieważ abonenci wpłacający prenumeratę na luty zwracają się do nas z życzeniami, by odebrać mogli również nasz kalendarz książkowy „Pomorzanin“ jako bezpłatny dodatek, zdecydowaliśmy się dodać kalendarz ten, który już jest gotowy, do numeru „Głosu“ wychodzącego w piątek, dnia 4 lutego 1939 roku.

Kalendarz poważnej objętości bo zawierający 140 stron druku przynosi bogato urozmaicony materiał: Kalendarium na rok 1939, obszerny dział informacyjny, obejmujący, dane co do Administracji Kraju, horoskopy na przyszłość, przepisy i wskazówki ważne dla zdrowia publicznego i jednostki, informator praktyczny o zastosowaniu roślin leśniczych i przetworów chemicznych i pierwszej pomocy w chorobie, porady dla gospodarstwa domowego, taryfy pocztowe, wykaz okresów polowań i jarmarków na Pomorzu.

Praktyczna część kalendarza przeplatana jest liczną beletrystyką i ilustracjami, tak że całość kalendarza tworzy cenny dobytek w bibliotece domowej.

Kto zatem chce skorzystać z tej nadarzającej się okazji niech się spieszy z prenumeratą „Głosu“ na przyszły miesiąc i zwróci również znajomym swoim uwagę na dogodności „Głosu“, w których może uczestniczyć zapisując gazetę na miesiąc luty względnie przyszły kwartał.

Samobójstwo młodzieńca
z powodu zawodu miłosnego

Cichą wioskę Trzcianek wstrząsnęła wczoraj wiadomość o samobójstwie młodego człowieka, który wziął sobie zawód miłosny tak do serca, że targnął się na własne życie:

W nocy z 23 na 24 bm. 24-letni ANTONI LEWANDOWSKI z Trzcianka powiesił się na starej wierzbie nad lasem na własnym pasku.

Nad ranem znaleziono już martwe ciało nieszczęsnego młodzieńca.

Komisja sądowo - lekarska przeprowadziła natychmiast dochodzenia na miejscu, w których toku ujawniono, że powodem samobójstwa w tak wczesnym wieku był zawód miłosny.

Walne Zebranie Pow.
Związku Łowieckiego

Pow. Związek Łowiecki w dniu 21 bm. odbył w lokalu klubowym hotelu „Dwór Wąbrzeski“ doroczne walne zebranie reprezentacji myśliwych naszego powiatu.

Zebraniu przewodniczył Łowczy Powiatowy p. **Leszek Mieczkowski z Niedźwiedzia**, który po przywitaniu przybyłych członków złożył obszerne sprawozdanie z pracy Powiatowej Rady Łowieckiej w roku ubiegłym, po czym podłowczy powiatowy p. **Dąbrowski** odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania, który to protokół przyjęto bez zastrzeżeń. Sprawozdanie kasowe złożył członek Powiatowej Rady Łowieckiej p. **Dr Piotrowski**. Mimo, że Rada Powiatowa zmuszona jest 85 procent swych dochodów z tytułu składek członkowskich odstawić do Wojewódzkiej Rady Łowieckiej stan Kasy w dniu sprawozdania wykazał dość znaczne saldo, z czego wynika, że Rada Powiatowa prowadzi oszczędną gospodarkę swymi funduszami.

Ponieważ Polski Związek Łowiecki jest organizacją ideową mającą na celu podniesienie zwierzostanu i działa wychowawczo na swych członków w tym kierunku, aby łowiectwo uprawiali na zasadach prawideł etyki myśliwskiej, wyznaczono na walkę z kłusownictwem 200 zł który to kwota ma być wypłacona osobom, które wskażą Powiatowej Radzie Łowieckiej osobników uprawiających ten niecny proceder, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej. Obok tej kwoty — jak poinformował obecnych Przewodniczący Zebrania — Wojewódzka Rada Łowiecka wyznaczyła na ten sam cel z własnych funduszów jeszcze kwotę w wysokości 3.000 złotych.

Osoby donoszące o uprawianiu kłusownictwa obok nagrody pieniężnej mogą otrzymać odznaczenie z Polskiego Związku Łowieckiego. (Jak się dowiadujemy Powiatowa **Komenda Policji Państwowej** zamierza z pośród **funkcjonariuszów P. P. podać kilku do odznaczenia i wynagrodzenia**, co z pewnością przyczyni się do zachęcenia ich do dalszej walki z kłusownictwem).

Dalszymi szkodnikami zwierzostanu są drapieżniki tak czworonożne jak i skrzydlate. Ponieważ specjalnie szkodliwymi są wrony siwe i sroki, postanowiono również i w tym roku około 1 kwietnia — dokładny termin zostanie jeszcze podany do wiadomości członków — wyłożyć zatrute fosforem jaja.

Również i w interesie rolników byłoby wskazane, by do tej akcji się przyłączyli, gdyż tępienie wron w ten sposób jest jedynym radykalnym środkiem. Z okazji tej powinni korzystać przede wszystkim rolnicy z okolicy Dylewa, gdzie wrony są bardzo rozpowszechnione i rolnikom czynią wielkie szkody.

Informacyj o sposobie zatruwania i wykładania jaj udziela p. **Dr Piotrowski. Apteka pod ORŁEM w Wąbrzeźnie**, — gdzie również można otrzymać fosfor do zatruwania jaj. Zaznacza się, że przygotowanie trutek jest bardzo proste i taniej dlatego dostępne dla szerszych mas.

Ponieważ w ostatnim czasie zwierzostan ilościowo się bardzo pogorszył, Łowczy Powiatowy w celu podniesienia zwierzostanu zachęcał obecnych do sprowadzenia z innych łowisk żywej zwierzyny specjalnie zające i kuropatew, co w niektórych łowiskach powiatowych w tutejszym powiecie, gdzie zwierzynę żywą sprowadzano od szeregu lat, dawało bardzo dodatnie wyniki. Pan Łowczy Powiatowy zaznaczył, że myśliwi w ostatnim sezonie powinni być bardziej wstrzemięźliwi w wykonywaniu odstrzału zwierzyny, gdyż wystrzelane łowiska długo z tego powodu będą cierpieć, albowiem prawdziwy myśliwy nie powinien być strzelcem, a przede wszystkim hodowcą i zwierzynę swą otoczyć staranną opieką.

Z uwagi na to, że w tutejszym powiecie z dość znacznym zainteresowaniem uprawia się sport strzelania do rzutków Łowczy Powiatowy zwrócił się do Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w z propozycją **urządzenia w Wąbrzeźnie konkursowego strzelania z udziałem strzelców z całego Wielkiego Pomorza. O ile Rada Wojewódzka zaakceptuje projekt** impreza ta będzie atrakcją niebywałą.

Celem bliższego nawiązania stosunków towarzyskich pomiędzy myśliwymi tut. powiatu postanowiono jednogłośnie **urządzić na salach lokalu klubowego hotel „Dwór Wąbrzeski“ na szerszą skalę zakrojoną zabawę pt. BAL POLSKIEGO ZWIĄZKU ŁOWIECKIEGO, która to zabawa ma się odbyć dnia 11 lutego 1939 roku.**

Bliższe szczegóły odbyć się mającej zabawy opracowuje specjalnie w tym celu wybrany komitet, który będzie w stałym kontakcie z miejscową prasą. Wstęp na zabawę tylko za zaproszeniami, które Komitet wyśle w swoim czasie.

Na rok bieżący wybrano Powiatową Radę Łowiecką w następującym składzie: pp.: **hr. Dąmbski z Wałycza, Tomasz Dębski, Fr. Putynkowski, Dr Jan Piotrowski i Szczepan Szeffler z Wąbrzeźna. Jako delegata na zebranie walne Wojewódzkiej Rady Łowieckiej wybrano p. Zbigniewa Czarnotę - Bojarskiego z Wąbrzeźna.**

Pozdrowieniem myśliwskim „Darz Bór“ Łowczy Powiatowy p. Mieczkowski zakończył zebranie.

KRONIKA
Kalendarzyk

25 Styczeń

Środa

Nawrócenie św. Pawła.

Słońca wsch 7,52 zach 16,34

Księżyca wsch 9,10 zach 22,17

26 Styczeń

Czwartek

Polikarp b.

Słońca wsch 7,50 zach 16,35

Księżyca wsch 9,41 zach 23,24

WĄBRZEŹNO

● **Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo** dziękuje wszystkim tym, którzy w „TYGODNIU MIŁOSIERDZIA ofiarowali gotówkę, naturalia i używaną odzież, a tym samym przyczynili się do tego, że mogłyśmy z okazji święta Bożego Narodzenia rozdać najbiedniejszym naszego miasta następujące rzeczy:

7 mtr. materiału na fartuchy, 4 mtr. inletu, 23 mtr. materiału na uknie, 6 ciepłych koszul, 12 ciepł. kombinacyj dziec. 1100 gr wełny, 4 podstaniczki ciepłe, 3 p. bucików damskich, 6 p. majtek ciepł. damskich, 106 mtr. flaneli. Prócz tego pewną ilość używanej odzieży i obuwia.

Żywności rozdano na święta: 58 f. cukru 40 bochenków chleba, 6 strucli, 157 f. mąki żyt., 73 f. mąki pszen., 32 k. mydła i 29 kaszy i kaszki pszen. **Zarząd**

— **Baczność Weterani!** Członkowie Związku Weteranów Powstań Narodowych, którzy chcą brać udział w wspólnym wyjeździe w niedzielę, dnia 29 bm. do Chełmży na uroczystość uczczenia 20-tej rocznicy walki z „Grentzschutzem“ pod Chełmżą, winni zgłosić swoje uczestnictwo w Redakcji „**Głosu Pomorza“ najpóźniej do piątku, dnia 27 bm.**

Ścisły czas wyjazdu i miejsce zbiórki zostaną uczestnikom podane oddzielnie do wiadomości.

● **Kurs działaczy sportowych.** Odwołany w grudniu ub. r. kurs dla działaczy sportowych odbędzie się w niedzielę, 29 stycznia br. w świetlicy Domu Społecznego w Wąbrzeźnie. Początek kursu o godz. 12 w poł. Na kursie wygłoszą referenci Okręgowego Urzędu WF. i PW. z Torunia nast. referaty: 1) Wychowanie fizyczne — cele, zadania, środki. 2) Zasady obradowania. 3) Organizacja sportu społecznego oraz władz WF. i PW. 4) Zadania organizacyj wf. i sportowych. 5) Obowiązki członków zarządu i kierowników sekcji org. wf. i sport. 6) Organizacja imprez sportowych, urządzenia i sprzęt sportowy. 7) Praca wyszkoleniowa i opieka lekarska w organizacji wf. i sport.

Wszystkich zainteresowanych tymi zagadnieniami z Wąbrzeźna i powiatu zaprasza do wzięcia udziału w kursie

Komendant Powiatu WF. i PW.

● **Kursy wf. w Okręgowym Ośrodku WF.** Okręgowy Ośrodek WF. w Toruniu organizuje w najbliższym czasie następujące kursy wych. fizycznego:

1) od 6 do 25 lutego br. — 3-tygodniowy kurs ćwiczeń ruchowych,

2) od 27 lutego do 18 marca br. — 3-tygodniowy kurs przodowników lekkiej atletyki,

3) od 20 do 25 marca br. — kurs przodowników piłki nożnej. Kandydaci z Klubów przynależnych do Pom. Okr. Zw. P. N.

Kandydatów na wyż. wym. kursy mogą zgłaszać wszystkie organizacje wf. i pw. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacyj udziela Pow. Komenda WF. i PW. — Dom Społeczny tel. 41.

● **Kurs bibliotekarsko-świetlicowy TCL.** Komitet Okręgowy Tow. Czytelni Lud. w Wąbrzeźnie organizuje w Wąbrzeźnie w dniach od 27 do 29 bm. trzydniowy kurs bibliotekarsko - świetlicowy celem przeszkolenia bibliotekarek, czy kandydatek na bibliotekarki TCL. z okręgu wąbrzeskiego.

Uczestniczki kursu otrzymują od Komitetu Okręgowego TCL. pełne utrzymanie oraz nocleg. Opłat za kurs nie pobiera się żadnych.

Zgłoszenia i bliższych informacyj udziela Prezeska Okręgowa T.C.L. p. **HELENA ŻURALSKA w Wąbrzeźnie ulica Marszałka Piłsudskiego 3.**

W kursie mogą brać udział nietylko zgłaszające się z powiatu, ale i z Wąbrzeźna.

● **W niedzielę, dnia 29 stycznia** w sali p. Kostrzewy o godz. 19,30 odbędzie się przedstawienie pt. **FORTELE MICHASIA** — komedia w 3 aktach. Po przedstawieniu **zabawa dla wszystkich! Dla dzieci odbędzie się przedstawienie w piątek, dnia 27 bm. o godz. 16,30.** Na obydwu przedstawieniach koncertować będzie doborowy zespół muzyczny, przy czym na tak zw. generalnej próbie uwzględnione będą specjalnie utwory muzyczne dla dzieci.

Kierownictwo Okręgu, które organizuje tę imprezę, prosi wszystkich mieszkańców Wąbrzeźna i okolicy o łask. przybycie na powyższe i zasilenie tym samym funduszów na dalszą pracę organizacyjną wśród młodzieży w powiecie wąbrzeskim.

● **BAL KARNAWAŁOWY RZEMIOSŁA. W sobotę, dnia 28 bm. odbędzie się na sali hotelu „DWÓR WĄBRZESKI“ o godzinie 20,00 WIELKI BAL KARNAWAŁOWY urządzony przez Związek Rzemieślników Samodzielnych Chrześcijan Koło Wąbrzeźno.**

Staranne przygotowanie imprezy przewidujące wiele niespodzianek i atrakcyj gwarantuje miłą rozrywkę na tym reprezentacyjnym balu naszego rzemiosła. Wstęp za zaproszeniami.

● **Nowa placówka handlowa w Wąbrzeźnie.** Na ulicy Hallera 7 (w ubikacjach po b. Hurtowni Monopolu Tytoniowego) założył pod firmą „**DROGERIA POD ORŁEM**“ nową drogerię p. **Maksymilian Vetter**, który dłuższy czas czynny był na tutejszym terenie w różnych sklepach drogeryjnych, jakie na tej samej ulicy prowadził naówczas p. **Ostrowski.**

Na ogłoszenie **p. Vettera** w dziale reklamowym zwracamy specjalną uwagę naszych czytelników.

Z POWIATU

PIĄTKOWO.

— **Polowanie reprezentacyjne.** W środę, dnia 23 stycznia 1939 roku odbyło się polowanie na zające. Choć termin prekluzyjny polowań na zające już minął, pan Wojewoda pozwolił na urządzenie takowego w Piątkowie ze względu na przyjazd do pp. **Iwanowskich** dwóch przemysłowców francuskich z Paryża.

Barwny widok zajeżdżających dużych fur zaprzężonych w rosłe fornalki, kolorowe kokardy u ramion furmanów, duża ilość naganiaczy, oraz dobry i zdrowy wygląd naganiaczy, na których szczególnie francuzi zwracali uwagę — duże zrobiły na cudzoziemcach wrażenie.

Dzień iście wymarzony, ciepły, prawie wiosenny, jedynie błoto i wyciąganie nóg z błota dostarczyły pp. myśliwym sposobu do gimnastyki.

W południe króciutkie śniadanie z barszczu i kiełbasy podane przy ognisku i w leśniczówce dało odpocząć strudzonym myśliwym.

Zający padło, mimo bardzo niekorzystnego roku 62 sztuki, plus 3 króliki. Lis — niestety — dostawszy parę śrucin umknął z dumnie podniesioną kitą. Królem polowania był p. **Wacław Hulewicz z Papowa Toruńskiego.**

Wieczorem w starym pałacu piątkowskim zapłonęły uroczym światłem świece i wśród powodzi kwiatów przy biesiadnym stole zasiedli goście podejmowani przez gospodarzy takim winem, że hrabia d'Auvigny powiedział, że rewanż w Paryżu będzie niemożliwy.

Tradycja win węgierskich w Polsce jednak nie zaginęła i pielęgnuje nawet winem płynącej ziemi francuskiej.

Do stołu zasiedli poza gospodarzami: **Hr. d'Auvigny, M. Level, M. Piceandet**, dyr. Krynicki, mec. **Tallen - Wilczewski, p. Reszke, a z miejscowych pp.: Slasey z Orlowa, prezes Zakrzewski, p. Hulewicz z Papowa, p. Gajewski z Turzna oraz gospodarz powiatu p. Starosta Kalkstein.**

Młodzi Polacy!

w szeregi Z. M. P.!
(Związek Młodej Polski)

W niedzielę, dnia 29 bm o godzinie 12,00 w sali hotelu „DWÓR WĄBRZESKI“ Z. M. P. Oddział Wąbrzeźno urządza

ZGROMADZENIE PUBLICZNE

na którym omówione będą cele i zadania tejże organizacji.

MŁODZI POLACY! Stać się musimy podwaliną w budowaniu silnej i sprawiedliwej Polski, dlatego nie powinno na zgromadzeniu w niedzielę, dnia 29 bm. zabraknąć żadnego młodego obywatela, któremu na sercu leży dobro i potęga Ojczyzny.

Niech żyje wielka i sprawiedliwa Polska! Niech żyje Wódz Naczelny! Niech żyje Armia Polska!

● Z SREBRNEGO EKRANU. Dowodem, że sztuka kinematograficzna kroczy w Polsce naprzód wielkimi krokami, jest najnowszy film polski pt.

S T R A C H Y

według słynnej powieści MARII UKNIEWSKIEJ tego samego tytułu. Film ten wystawiony nadzwyczaj starannie z wszelkimi rekwizytami najnowszych zdobyczy filmowych wprowadza nas w tajemnice życia zakulisowego teatru — odzwierciadla wzloty i upadki — porywy i smutki marzenia i zawody „rewiowych girls“.

W rolach głównych: HANKA KARWOWSKA — BODO — ANDRZEJEWSKA — ĆWIKLIŃSKA — BURZYŃSKA — WĘGRZYN — KONDRAT.

Wspaniały ten film ukaże się na ekranie KINA SŁOŃCE dziś i w dni następne o godzinie 20,30.

RADIO

ŚRODA, dnia 25 stycznia 1939 roku.

6,57 Pieśń „Witaj gwiazdo morza“ 7,040 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka — płyty. 8,00 Audycja dla szkół 10,00 Z operetek — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Muzyka kameralna — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 15,00 Audycja dla dzieci. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Dom i szkoła — gawęda. 16,35 Recital śpiewaczy. 17,00 Odczyt wojskowy. 17,15 Reportaże z baletów. 18,00 Dobre mleko — pogadanka rolnicza. 18,10 Pechowy dzień — humoreska. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,30 18,40 Dyskutujemy. 19,00 Fragm. z komedii Mówmy poprawnie po polsku — audycja. muz. „Na falach eteru“. 19,40 Muzyka lekka i taneczna w wyk. Małej Orkiesty. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 Koncert chopinowski. 21,30 Wieczór autorski T. Boya - Żeleńskiego. 22,00 Muzyka taneczna. 23,00 i kom. meteor. 23,05 Zakończenie programu. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

CZWARTEK, dnia 26 stycznia 1939 roku.

6,57 Pieśń „Witaj gwiazdo Morza“. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10 — 10,00 przerwa. 10,00 Koncert rozrywkowy. 10,55 Program na jutro. 11,00 Na dwa i na trzy — poranek muzyczny dla młodzieży. 11,20 Muzyka. 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 13,00 Dla każdego coś ładnego. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 14,00 — 15,00 Przerwa. 15,00 Rozmowa technika z modzieżą. 15,15 Kłopoty i rady. 15,30 Muzyka obiadowa. 16,00 Dziennik po południowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 O handlu zagranicznym — pogadanka. 16,40 Pieśni bez słów. 17,00 Z doświadczeń i metod pracy społecznej — pogadanka. 17,15 Koncert popularny. 17,55 Informacje turystyczne. 18,00 Literatura dla wszystkich. 18,15 Muzyka. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 18,30 Muzyka ludowa. 19,00 Wieczór Jana Straussa — transmisja z sali Polskiego Tow. Muzycznego we Lwowie. 20,35 Audycja informacyjna. 21,00 Powszechny Teatr Wyobraźni. 22,00 Flirt na balu — audycja słowno muzyczna. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i kom. meteor. 23,05 Zakończenie programu.

Życie towarzystw

— WALNE ZEBRANIE KOŁA RODZINY REZERWISTÓW WĄBRZEŹNO.

Stosownie do par. 13 Statutu Zarząd Koła zwołuje się zwyczajne ogólne zgromadz. członków Koła, na dzień 5 lutego 1939 o godzinie 15,30, które odbędzie się w małej salce p. Szymańskiego **(Hotel pod Orłem)** z następującym porządkiem obrad:

1) **Zagajenie;**
2) **Wybór Prezydium Walnego Zebrania;**
3) **Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia członków;**
4) **Sprawozdanie członków Zarządu:**
   a) sekretarki,
   b) skarbniczki,
   c) przewodniczącej.
5) **Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;**
6) **Dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi Koła;**

5-MINUTOWA FRZERWA

7) **Wybór Zarządu Koła;**
8) **Ustalenie planu pracy na rok 1939-40;**
9) **Wolne głosy i wnioski.**
10) **Zakończenie.**

W razie nieprzybycia odpowiedniej liczby członków o wyznaczonym czasie walne zebranie odbędzie się w drugim terminie o godzinie 16,00 i uchwały tego zebrania są prawomocne.

Z A R Z Ą D   K O Ł A

—) Szczukowa, przewodn. (—) Sassowa, sekr.

— Dnia 29 stycznia br. o godzinie 14 odbędzie się w Domu Pracy Społecznej **zwyczajne roczne Walne Zebranie Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy koła Wąbrzeźno** z nast. porządkiem obrad:

1) Zagajenie i przywitanie władz i gości.
2) Odczytanie i przyjęcie protokółu z ostatniego zebrania.
3) Wybór przewodniczącego Walnego Zebrania, 2 ławników i sekretarza.
4) Sprawozdanie zarządu, a) sekretarza, b) skarbnika, c) komendanta, d) prezesa
5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6) Dyskusja nad sprawozdaniami i udzielenie pokwitowania.
7) Wybór nowego zarządu.
8) Uchwalenie budżetu i planu pracy.
9) Wolne wnioski i głosy.
10) Zakończenie.

O ile na oznaczony czas nie zjawi się wystarczająca ilość członków, wówczas po upływie pół godziny odbędzie się następne zebranie ważne bez względu na ilość obecnych.

Wąbrzeźno. dnia 14 stycznia 1399 r.

Z A R Z Ą D

CHÓR KOŚCIELNY ŚW. CECYLII.

Walne zebranie Chóru odbędzie się w dniu 3 lutego 1939 roku o godzinie 20,00 w salce imienia ks. Jana Zakrysia, z następującym porządkiem obrad:

1) **Zagajenie.**
2) **Przyjęcie nowych członków**
3) **Wybór marszałka, sekretarza i dwóch ławników.**
4) **Odczytanie protokułu z walnego zebrania.**
5) **Sprawozdanie roczne członków zarządu.**
6) **Sprawozdanie komisji rewizyjnej.**
7) **Udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi.**
8) **Wybór nowego zarządu.**
9) **Komisji rewizyjnej.**
10) **Wybór chorążych.**
11) **Wolne głosy i wnioski.**
12) **Zakończenie.**

„Cześć Pieśni“

Z A R Z Ą D

Chóru Kościelnego św. Cecylii w Wąbrzeźnie

ZŁÓŻ DAR
na POLSKI BIAŁY KRZYŻ

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
W ekspedycji lub agenturach miesięcznie 80 groszy z odnoszeniem przez pocztę lub posłańca 95 groszy „Głos Pomorza“ wychodzi w poniedz., środy i piątki. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety lub zwrotu ceny abonamentu.

Wydawca B. Szczuka — Zakłady Graficzne Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Aleksander Ledwochowski, Wąbrzeźno — ul. Br. Pierackiego 11a.
Redakcja i administracja: Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.
Redaktor przyjmuje od 10—12. — Nie zamówionych rękopisów redakcja nie honoruje i nie zwraca.
Tel. 80. ● PKO. Nr 04.252. ● Przekaz rozrachunk. 1.

CENY OGŁOSZEŃ:
Wiersz milimetrowy (na stronie 7-łamowej) . . 10 gr
na stronie 4-łamowej (w tekście) . . . . . . 30 gr
na stronie pierwszej . . . . 50 gr
Przy powtarzaniu ogłoszeń — odpowiedni rabat.
Dla spraw spornych jest właściwy sąd w Wąbrzeźnie.
Za terminowy druk administracja nie odpowiada.
Za zastrzeżenie miejsca pobiera się 20 proc. nadwyżki